

**Sygn. akt I ACa 827/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymała
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - B.

w L. zastępowanemu procesowo przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt I C 780/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II, III, IV, V i VII w ten sposób, że powództwo oddala i nie obciąża powoda T. S. kosztami procesu;

II. nie obciąża powoda T. S. kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 827/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa T. S. przeciwko Skarbowi Państwa - B. w L. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

I. tytułem zadośćuczynienia kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia 12 października 2010 roku do dnia zapłaty;

II. tytułem zwrotu kosztów leczenia kwotę 18.156 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi począwszy od dnia 12 października 2010 roku do dnia zapłaty;

III. po 600 zł miesięcznie za okres od 12 października 2010 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi dla poszczególnych rat od dnia 11-tego danego miesiąca do dnia zapłaty;

IV. tytułem skapitalizowanej renty miesięcznej kwotę 14.400 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od 12 października 2010 roku do dnia zapłaty;

V. ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące ujawnić się przyszłości pogorszenie stanu zdrowia powoda będące następstwem wypadku z dnia 10 października 2000 roku;

VI. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

VII. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.800 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu kwotę;

VIII. przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wydatki.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. S. odbywał zasadniczą służbę wojskową w Jednostce Wojskowej nr (...) w L.. Powód został zakwalifikowany do służby z kategorią A, oznaczającej jego zdolność do czynnej służby w czasie wojny i pokoju.

W dniu 10 października 2000 r. podczas ćwiczeń na poligonie wojskowym w wyniku trzykrotnego wystrzału z granatnika powód doznał urazu akustycznego.

W dniach 10 - 17 października 2000 r. powód był leczony w Oddziale Otolaryngologii SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala (...) w T.. U powoda zdiagnozowano nagłą obustronną głuchotę oraz pourazową perforację błony bębenkowej ucha prawego.

W toku hospitalizacji, na skutek zastosowanego leczenia, stwierdzono poprawę słuchu. Powód wrócił do garnizonu wojskowego, po czym ponownie, w dniu 25 października 2000 r. został przyjęty do Szpitala (...) ZOZ w L., gdzie przebywał do 2 listopada 2000 r.

Po powrocie do jednostki przez około 3 miesiące pozostałe do końca pobytu w garnizonie, pełnił służbę sprząając, ponieważ uznano, że nie jest zdolny do odbywania służby wojskowej, (okoliczności bezsporne, orzeczenie w sprawie zdolności do czynnej służby wojskowej z 5 maja 1999 r. k. 15-16, karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 19, k.39, historia choroby k. 24-36,130-140, zeznania powoda k. 82v-83v).

Doznany uraz skutkował 50% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, polegającym na częściowym utracie słuchu.

W pierwszych latach po urazie, stosując się do zaleceń lekarskich powód nosił aparat słuchowy na jedno ucho. W 2010 r. lekarz wskazał mu na konieczność korzystania z aparatów słuchowych zarówno na ucho prawe jak i lewe. Powód zastosował się do zalecenia.

W przypadku powoda nie jest celowa rehabilitacja, ani farmakoterapia.

Występujący u powoda niedosłuch odbiorczy wymaga zaopatrzenia powoda w aparat słuchowy obuuszny wysokiej klasy firmy (...) Korzystając z takiego aparatu powód rozumie mowę w 90%. Koszt nabycia takiego aparatu wynosi 19.656 zł. Używany do tej pory przez powoda aparat kosztował 3.000 zł, przy czym ponad 50% kosztów jego zakupu zostało zrefundowane ze środków publicznych (opinia biegłej z zakresu laryngologii i audiologii H. A. k. 487-488, opinie uzupełniające k. 561, k. 620, k. 639).

Zakup aparatów słuchowych podlega refundacji ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia raz na pięć lat. W przypadku osób, które ukończyły 26-ty rok życia dofinansowanie wynosi 700 zł, zaś przy aparatach obuusznych 1.400 zł. Nadto finansowane są wkładki uszne w aparatach zausznych - po 50 zł na każdą z dwóch wkładek. Istnieje możliwość dodatkowego dofinansowania do zakupu aparatów słuchowych w ramach pomocy społecznej (MOPR,

PCPR) poprzez wykorzystanie środków z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Stawki ustalane są na początku każdego roku kalendarzowego i uzależnione od dochodu na osobę w rodzinie oraz od posiadania orzeczenia stwierdzającego niepełnosprawność. W 2012r. dofinansowanie dla osób pobierających rentę nie mogło przekroczyć 1200 zł (opinia biegłej z zakresu laryngologii i audiologii H. A. k. 487-488, opinie uzupełniające k. 561, k. 620, k. 639, opinia biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii J. K. (1) k. 352-357, opinia uzupełniająca k. 375-377).

Obecny stan zdrowia T. S. oraz posiadane aparaty słuchowe pozwalają mu na wykonywanie wszystkich czynności życia codziennego w gospodarstwie domowym. Powód nie wymagał i nie wymaga opieki osób trzecich.

T. S. zdobył kwalifikacje zawodowe w ochotniczym hufcu pracy. W 1998 r. zdał egzamin czeladniczy jako murarz. Przed przystąpieniem do odbywania zasadniczej służby wojskowej pracował w zakładzie remontowo-budowlanym w ramach przygotowania zawodowego. Następnie dorywczo pracował w wyuczonym zawodzie murarza w W., (zeznania powoda k. 662v-663v, 82v-83v, płyta CD-k. 465, zeznania świadka G. S. k. 155-155v, kserokopie: legitymacji czeladniczej k. 532, świadectwa czeladniczego k. 532v, umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego k. 533, świadectwa pracy k. 534).

Powód nie jest całkowicie niezdolny do pracy. Nie może wykonywać pracy na stanowiskach w hałasie, na wysokości, przy maszynach pozostających w ruchu lub używających sygnalizacji dźwiękowej. W dniu 1 kwietnia 2010 r. lekarz medycyny pracy stwierdził, że występują u niego przeciwwskazania zdrowotne do pracy w wyuczonym zawodzie murarz-tylnik (opinia biegłej sądowej z zakresu otolaryngologii H. S. k. 240-244, opinie uzupełniające k. 271v-272v, k. 282-283 k.334v-335, opinia biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii J. K. (1) k. 352-357, opinia uzupełniająca k. 375-377, zaświadczenie lekarskie z 1 kwietnia 2010 r. k. 22, 22V).

Po urazie powód zmienił swój tryb życia. Ograniczył kontakty towarzyskie, rzadko wychodził z domu. W 2008r. poznał obecną partnerkę życiową. Nadal obawia się udziału w rozmowach, gdyż nie słyszy w pełni wypowiedzi. Jest skryty. Ma trudności w wypowiadaniu się, formułowaniu zdań, nawiązywaniu kontaktu, w rozumieniu rozmówcy w czasie rozmowy. Wstydzi się swojej niepełnosprawności. Koncentruje się na życiu rodzinnym.

Powód, zgodnie z sugestiami matki, próbował podjąć terapię psychologiczną, jednak nie był w stanie się przemóc i wejść do gabinetu - uciekł z poczekalni. Nie została mu zaproponowana pomoc psychologa wojskowego specjalizującego się w zaburzeniach związanych z zespołem stresu pourazowego, (zeznania powoda k. 662v-663v, 82v-83v, płyta CD-k. 465, zeznania świadków: I. S. k. 154-155, G. S. k. 155- (...), zaświadczenie lekarskie z 22 listopada 2001 r. k. 20, zaświadczenie lekarskie z 1 kwietnia 2010 r. k. 22,22v, zaświadczenie z 2 września 2010 r. k. 53).

Bezpośrednio po urazie akustycznym wystąpiły u powoda zaburzenia stresowe pourazowe stanowiące przedłużoną reakcję na wydarzenie lub sytuację o charakterze wyjątkowo zagrażającym lub katastrofalnym. Utrzymująca się częściowa utrata słuchu i wynikająca z tego zmiana sytuacji życiowej spowodowały, że wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, czyli stan subiektywnego distresu i zaburzeń emocjonalnych pojawiające się w okresie przystosowania do istotnych zmian życiowych. U T. S. wystąpił nastrój depresyjny, lęk, poczucie nieradzenia sobie z niepełnosprawnością. W dotychczasowym sposobie postrzegania siebie i innych nastąpiły głębokie, utrwalone zmiany (postawa powoda wobec świata jest wroga i nieufna, wycofał się z życia społecznego, odczuwa pustkę, beznadzieję), wskazujące na trwałą zmianę osobowości. Powód nie rokuje poprawy w tym zakresie. Najbardziej dotkliwym obecnie skutkiem urazu jest sposób społecznego funkcjonowania poszkodowanego. Pomimo upływu lat powód nie pogodził się ze swoją niepełnosprawnością. Świadomość, że u progu dorosłości był sprawnym człowiekiem i sprawność tę utracił, jest dla niego źródłem frustracji i przyczyną obniżonego poczucia własnej wartości. Powód ma poczucie, że gdyby nie wypadek, jego życie wyglądałoby inaczej, potęguje to cierpienia psychiczne. Pomimo braku obiektywnych okoliczności świadczących o pogarszaniu się słuchu powoda, towarzyszą mu subiektywne odczucia, które wywołują stałe napięcie, potęguje je obawa całkowitej utraty słuchu. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym T. S. wynosi 10%.

Zapewnienie powodowi specjalistycznej pomocy psychologicznej bezpośrednio po przeżytym urazie mogło w ocenie Sądu spowodować zmniejszenie występujących u niego zaburzeń adaptacyjnych. Zważywszy dodatkowo, że do

urazu doszło w związku ze służbą wojskową, wskazanym było objęcie powoda specjalistyczną opieką psychologa wojskowego, której nie otrzymał.

W dalszym ciągu celowym jest poddanie T. S. takiej terapii, przy czym jej częstotliwość w początkowym okresie winna wynosić raz w tygodniu (opinia sądowo-psychologiczna biegłego psychologa M. N. (1) k.406-412, opinia uzupełniająca k. 433-434k.465 płyta CD, k. 596-599).

Decyzją Szefa W.w L. z dnia 11 czerwca 2001 r. wydaną w oparciu o orzeczenie Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w L. stwierdzające 15 % uszczerbek na zdrowiu, przyznano powodowi tytułem odszkodowania 6.114 zł. W decyzji stwierdzono, że zdarzenie z 10 października 2000 r. jest wypadkiem w rozumieniu art. 2 ustawy z 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, oraz że pozostaje w związku ze służbą wojskową.

Wskutek odwołania powoda w 2002 r. Terenowa Wojskowa Komisja Lekarska w L. i Rejonowa Komisja Lekarska w K. stwierdziły, że u powoda doszło do zwiększenia uszczerbku na zdrowiu do 50 %. Z tych względów Szef W.w L. decyzją z 13 czerwca 2002 r. przyznał mu dodatkowo 15.312,30 zł dalszego odszkodowania (decyzje Szefa W.w L. z dnia 11 czerwca 2001 r. k. 15-16 oraz 13 czerwca 2002 r. k. 17, zawiadomienie z 19 kwietnia 201 r. k. 23, orzeczenie RWKL w K. z 3 czerwca 2002 r. k. 43).

Po zakończeniu służby w wojsku powód pobierał zasiłek dla osób bezrobotnych, następnie od 2002 roku utrzymywał się wyłącznie z renty z tytułu niezdolności do pracy wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Niezdolność powoda do pracy stanowiąca podstawę wypłacania renty została stwierdzona w związku z urazem doznany w czasie odbywania służby wojskowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody.

***W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenia powoda za uzasadnione i zasądził je w wysokości wskazanej w wyroku, stwierdzając co następuje.***

Powód domaga się naprawienia przez Skarb Państwa szkody, jakiej doznał w związku z odbywaniem ćwiczeń na poligonie w czasie zasadniczej służby wojskowej. Podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa, przy tak wskazanej podstawie faktycznej roszczenia, są przepisy art. 417 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Roszczenie powoda jest zatem roszczeniem odszkodowawczym, a jego podstawę faktyczną stanowi delikt, czyli czyn niedozwolony wyrządzony przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa.

Sąd stwierdził, że wypłata jednorazowego odszkodowania w trybie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (Dz. U. Nr 53, poz. 342 ze zm.), nie przesądza o deliktowej odpowiedzialności Skarbu Państwa. Świadczenie wypłacane na mocy wskazanej wyżej ustawy nie ma charakteru cywilnoprawnego, przesłanki jego przyznania zostały odmiennie określone od tych które zostały wskazane w kodeksie cywilnym. Odszkodowanie wynikające z w/w ustawy ma charakter analogiczny do świadczenia wypłacanego z tytułu wypadków przy pracy ze środków publicznych w ramach ubezpieczenia społecznego. Natomiast roszczenia dochodzone przez powoda w niniejszym postępowaniu wiążą się z odpowiedzialnością deliktową Skarbu Państwa.

Sąd stwierdził następnie, że pomimo nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 17 czerwca 2004r., o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), obowiązującą od 1 września 2004 r., roszczenia powoda winny być rozpatrywane wg przepisów kodeksu cywilnego sprzed tej nowelizacji. Wynika to z art. 5 ustawy nowelizacyjnej stwierdzającego, że do zdarzeń i stanów prawnych mających miejsce przed wejściem w życie ustawy stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej. Na tej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że wobec tego, że do wypadku któremu uległ powód doszło w październiku 2000r., ocena zasadności tych roszczeń winna być przeprowadzona w oparciu o przepisy wówczas obowiązujące.

Jednocześnie przywołując wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK18/00, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2000 r., sygn. III CKN 1089/00 (OSP 2001, z. 4, poz. 65), Sąd wskazał, że przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa pozostaje wyłącznie niezgodność z prawem działania organów władzy publicznej, czyli bezprawnością zachowania sprawcy szkody, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 161/14, LEX nr 1653775).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód udowodnił zdarzenie, z którego wynikała szkoda [uraz akustyczny] i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem funkcjonariusza państwowego. Przy czym, jak wynika z uzasadnienia, Sąd upatrywał związek przyczynowy wiążąc uszczerbek na zdrowiu powoda jako następstwo hałasu wywołanego wystrzałem z moździerza podczas ćwiczeń na poligonie, w okresie odbywania przez powoda służby wojskowej.

Sąd wskazał następnie, że w powód nie zarzucał bezprawności w działaniach funkcjonariuszy państwowych. Nie powoływał się na nieprawidłowości przy kwalifikowaniu go do służby wojskowej, bądź w związku z organizacją ćwiczeń wojskowych. Sąd stwierdził, że uraz jakiego doznał powód był następstwem nieszczęśliwego wypadku, któremu nie towarzyszyło naruszenie prawa przez władzę publiczną. Z tego względu w ocenie Sądu brak było podstaw do zastosowania w sprawie art. 417 k.c.

Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność Skarbu Państwa znajduje uzasadnienie w treści art. 419 kc [ w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia, w październiku 2000r.].

Zgodnie z jego brzmieniem, gdy Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego według poprzedzających przepisów, to w przypadku szkody popełnionej przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia przez Skarb Państwa, jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności jest w sprawie uzasadniona faktem, że zdarzenie miało miejsce w związku z wykonywaniem przez państwo władzy publicznej w zakresie obronności, zaś powód stosownie do przepisów art. 1, 4, 27 ust. 1, 45 ust. i, 55 ust. i pkt 1, art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (w brzmieniu wg Dz.U. 1992 nr 4 poz. 16 ze zm.) oraz aktów wykonawczych do tejże ustawy, zobligowany był do odbycia zasadniczej służby wojskowej i udziału w przewidzianych w jej ramach szkoleniach i zajęciach. Z tego tytułu traktowany był jako żołnierz w czynnej służbie wojskowej (art. 59 pkt 1 lit a w/w ustawy).

Odpowiedzialność na zasadzie słuszności aktualizuje się wówczas, gdy brak podstaw do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych, ale istnieją ważne racje przemawiające za kompensatą szkody. Podstawą tej regulacji jest założenie, że działania władzy publicznej, które ze względu na swą istotę podejmowane są w interesie ogólnym, nie powinny prowadzić do przerzucania w całości ryzyka powstania szkody na obywatela, nawet wtedy, kiedy nie można było tej szkody uniknąć i stanowi ona następstwo zgodnych z prawem działań organów władzy publicznej (por. W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, s. 252, LexisNexis 2009).

Ten wyjątkowy reżim odpowiedzialności znajduje zastosowanie jedynie w przypadkach wystąpienia szkody na osobie, i to tylko wtedy, gdy w świetle zasad współżycia społecznego, naprawienie szkody przez Skarb Państwa znajduje usprawiedliwienie.

Sąd Okręgowy przywołał stanowisko Sądu Najwyższego, z którego wynika, że oceniając, czy w świetle zasad współżycia społecznego naprawienie szkody w warunkach przepisu art. 419 k.c. jest celowe, jako okoliczności prawnie relewantne, obok wskazanych w przepisie (niezdolność poszkodowanego do pracy, trudne położenie materialne) należy wziąć pod uwagę znaczenie naruszonego dobra, zakres doznanych uszczerbków, zachowanie poszkodowanego, położenie

ekonomiczne oraz sytuację osobistą i rodzinną poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 6 stycznia 1975 r., II CR 779/74, LEX nr 7637; wyrok SN z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 96/01, LEX nr 137609). Analogicznie realizacja celu ogółu, jakim jest obronność kraju, uzasadniać może w świetle zasad współżycia społecznego, zasądzenie stosownego odszkodowania na podstawie art. 419 k.c. za szkodę doznaną przez żołnierza podczas ćwiczeń, chociaż samo zarządzenie takich ćwiczeń oraz ich organizacja nie nasuwają zastrzeżeń (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r.).

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał roszczenia powoda za uzasadnione co do zasady w oparciu o zasadę słuszności wynikającą z art. 419 kc i uwzględnił je w wysokości wskazanej w wyroku na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c., 445 § 1 k.c. określających sposoby naprawienia szkody na osobie.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda Sąd Okręgowy stwierdził co następuje.

Przepisy regulujące termin przedawnienia dla roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zostały znowelizowane ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Akt ten uchylił obowiązujący uprzednio art. 442 k.c. i wprowadził nową regulację art. 442<sup>1</sup> k.c. W świetle art. 2 ustawy nowelizacyjnej do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> k.c.

Sąd stwierdził, że z powyższej regulacji wynika, że jeżeli w świetle wcześniejszej regulacji prawnej roszczenia przedawniły się przed nowelizacją przepisów, to nowy - bardziej korzystny z punktu widzenia poszkodowanego reżim prawny nie znajdzie zastosowania i nie nastąpi modyfikacja obowiązujących dotychczas reguł przedawnienia.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrządzenia szkody (art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny Dz. U. Nr 80, poz. 538), roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia z tym, że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd uznał, że w sprawie nie ma podstaw faktycznych pozwalających na czynienie przez Sąd ustaleń wskazujących na to, że źródłem szkody był czyn stanowiący przestępstwo. Przepis art. 442 § 1 kc określał zasadę ustalenia początku biegu przedawnienia od wiedzy poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, przy czym wiedza o szkodzie oznacza zdawanie sobie sprawy z ujemnych następstw danego zdarzenia wskazujących na powstanie szkody (wyrok SN z 12 września 2007 r., I CSK 213/07). Natomiast o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia nie decyduje powzięcie przez poszkodowanego wiedzy o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw, chyba że w następstwie doznanego poprzednio uszkodzenia ciała ujawniło się nowe schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć (wyrok SN z 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, LexisNexis nr 296087, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1972, nr 12, s. 1816, wyrok SN z 20 stycznia 2005 r., II CK 358/2004, LexisNexis nr 2396074, IC 2005, nr 11, s. 49, wyrok SA w Gdańsku z dnia 21 października 2010r. I ACa 625/11, LEX nr 1112459).

Sąd uznał, że nie zostało udowodnione, że stan zdrowia powoda uległ pogorszeniu po 2007r., a zatem, że po zdarzeniu z października 2000r., powstały nowe okoliczności kreujące obowiązek odszkodowawczy pozwanego, w szerszym niż uprzednio zakresie.

Powód w 2001r. korzystając z fachowej pomocy lekarskiej uzyskał informację, że jego głęboki niedosłuch nie rokuje poprawy (zaświadczenie lekarza otolaryngologa z 22 listopada 2001 r. k. 20, 20v). W czerwcu 2002 r. (...)(...)w K. stwierdziła, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 50% (k. 43). Informacja uzyskana przez powoda miała

charakter jasny i stanowczy. Zatem najpóźniej na tym etapie powód znał swój stan zdrowia i miał rozpoznany uraz , którego doznał.

U powoda nowe schorzenia, w powyższym rozumieniu, nie występowały - nieznacznie zmieniał się jedynie zakres niedosłuchu - przy czym od około 2001r. niedosłuch miał już charakter utrwalony.

Powód już w trakcie ćwiczeń na poligonie zorientował się, że nie słyszy. Niezwłocznie został przyjęty do szpitala, gdzie, po przeprowadzonych badaniach stwierdzono u niego głęboki niedosłuch odbiorczy (opinia biegłego z zakresu otolaryngologii k. 352). Zatem już na tym etapie powód miał wiedzę o szkodzie. Z uwagi na okoliczności wypadku oczywistym był również podmiot obowiązany do jej naprawienia jakim był Skarb Państwa.

W oparciu o taką ocenę ustaleń faktycznych Sąd uznał, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń powoda upłynął najwcześniej w 2003 r. a najpóźniej w 2005 r., co oznacza, że roszczenia powoda przedawniły się przed nowelizacją terminów przedawnienia regulowanych w art. 442 kc i przed wniesieniem pozwu. Ustalenia te dotyczyły roszczeń dotyczących zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę i renty.

Sąd Okręgowy uznał bowiem, że nie upłynął termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych, dotyczących wyłożenia z góry kosztów zakupu aparatu słuchowego. W ocenie Sądu powód udowodnił celowość stosowania [używania] przez powoda aparatu obuusznego oraz konieczność okresowej wymiany tego sprzętu medycznego. Pomimo, że stan słuchu powoda nie ulega zmianom, to co pięć lat istnieje konieczność ponoszenia kosztów zakupu wskazanego urządzenia. Wydatki ponoszone jedynie okresowo, nie zaś stale, powinny być kwalifikowane jako roszczenie o zwrot poniesionych kosztów leczenia (art. 444 § 1 k.c.), bowiem nie podlegają on kompensacie w drodze renty z tytułu zwiększonych potrzeb (wyrok SA w Białymstoku z 26 listopada 2014 r., I ACa 535/14. LEX nr 1566941).

Sąd Okręgowy uznał w tej sytuacji, że bieg przedawnienia roszczenia o wyłożenie kosztów zakupu aparatu słuchowego rozpoczyna się wraz z uzyskaniem przez poszkodowanego wiedzy, że poniósł on taką szkodę. Stanowisko to jest uzasadnione także tym, że poszkodowany nie jest w stanie dokładnie przewidzieć przyszłych cen sprzętu. Korzystanie przez poszkodowanego z aparatu słuchowego łagodzi skutki zdarzenia z 10 października 2000 r. Potrzebne jest powodowi do prawidłowego kontaktowania się z otoczeniem, odbierania bodźców dźwiękowych, zatem kompensuje szkodę na osobie. Zużycie urządzenia powoduje, że szkoda wymaga jej naprawienia, co winno prowadzić do wniosku, że obowiązek jej naprawienia ulega aktualizacji w każdym przypadku powstania konieczności (w rozumieniu art. 444 § 1 k.c.) zakupu nowego sprzętu.

W oparciu o te ustalenia Sąd uznał, że roszczenie odszkodowawcze powoda z tytułu wyłożenia z góry środków na zakup aparatu słuchowego nie przedawniło się przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. Skoro tak, to w zakresie terminu przedawnienia tych roszczeń ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. po nowelizacji, zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia - zatem termin trzyletni, w każdym przypadku winien być liczony od dnia, w którym aparat słuchowy przestał realizować swoje funkcje i powstała potrzeba zakupu nowego aparatu.

Z tych względów Sąd uwzględnił roszczenie powoda w zakresie wyłożenia kosztów nowego aparatu słuchowego uznając , że roszczenie to nie uległo przedawnieniu.

Sąd uwzględnił także pozostałe roszczenia powoda – o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego i renty, pomimo ustalenia, że uległy one przedawnieniu uznając, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Sąd Okręgowy uznał bowiem, że po wystąpieniu urazu akustycznego powód otrzymał wsparcie medyczne jedynie w zakresie laryngologicznym, a i to w niepełnym stopniu - nie zalecono mu, bowiem stosowania aparatów słuchowych do obydwu uszu, ani nie zapewniono mu dostępu do sprzętu medycznego, który w optymalny sposób rekompensowałby

funkcjonowanie narządu słuchu. Nie zapewniono mu również właściwej opieki psychologicznej, nie udzielono wsparcia w walce z zespołem stresu pourazowego. W efekcie powód wycofał się na wiele lat z życia społecznego.

Przełom w życiu powoda nastąpił dopiero po tym, jak spotkał swoją obecną partnerkę życiową, tzn. po 2007 roku. Zaczął wówczas w większym zakresie uczestniczyć w życiu społecznym, podjął próbę pozyskania aparatu słuchowego, który w większym stopniu zrekompensowałby mu utratę słuchu, uzyskał informację o warunkach finansowych zakupu takowego aparatu i wreszcie zwrócił się o pomoc prawną.

Sąd uwzględnił ponadto żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość zgłoszone przez powoda na podstawie art. 189 kpc. Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę przyszłą może być uwzględnione przez sąd wtedy, gdy pozwany nie podniósł skutecznie zarzutu przedawnienia się roszczeń mogących wynikać z czynu niedozwolonego, na który powołał się powód.

Natomiast w razie zasadnego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia się roszczeń mogących wynikać z czynu niedozwolonego, sąd powinien wydać wyrok oddalający to żądanie (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09). W takiej sytuacji wygasłby bowiem obowiązek odszkodowawczy limitowany terminem i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość byłoby pozbawione podstaw.

Jak się wydaje – uzasadnienie Sądu w tym zakresie nie jest do końca zrozumiałe, Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie odpowiedzialności za szkody przyszłe, zastosowanie znajdują już nowe regulacje wynikające z nowelizacji art. 442 § 1 kc dokonanej w 2007 r. Zatem zastosowanie znajduje art. 442<sup>1</sup> kc. Nakazujący liczenie terminu przedawnienia od dnia ujawnienia się nowych szkód na osobie. Ponieważ zaś ustalenie odpowiedzialności na przyszłość dotyczy szkód przyszłych, zarzut przedawnienia tych roszczeń nie może być skuteczny, ponieważ szkody te się jeszcze nie ujawniły, zatem termin ich przedawnienia nie rozpoczął biegu.

Sąd stwierdził także, że zarzut przedawnienia roszczeń wynikających ze szkód przyszłych nie znalazłby również uznania w razie orzekania na podstawie art. 442 k.c. [w brzmieniu sprzed nowelizacji], bowiem w dniu wniesienia pozwu nie upłynął 10-letni termin od zdarzenia szkodzącego, zaś na skutek wytoczenia powództwa bieg terminu przedawnienia został przerwany.

Z tych względów jak się wydaje Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie ustalenia odpowiedzialności za szkody przyszłe nie jest przedawnione

Sąd uznał nadto, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, bo chociaż powództwo to nie chroni w obecnym stanie prawnym przed skutkami przedawnienia, to powód wciąż może mieć interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., przy czym zawsze podlega to ocenie na tle konkretnego przypadku [uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09]. Interes prawny związany jest z możliwą przecież sytuacją dochodzenia w procesie odszkodowawczym roszczeń po wielu latach od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kiedy zazwyczaj pojawiają się trudności dowodowe. Przesądzenie w sentencji wyroku o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym odpowiedzialność taka już ciąży, realizując jednocześnie zasady ekonomii procesowej. Do ustalenia obowiązku wynagrodzenia szkód przyszłych nie jest konieczna pewność powstania dalszych szkód w przyszłości, lecz wystarcza stwierdzenie prawdopodobieństwa, że aktualny stan zdrowia poszkodowanego nie ujawnia jeszcze wszystkich skutków uszkodzenia ciała (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1978 roku, IV CR 203/78).

Następstwa urazu powoda są już utrwalone i obecnie stabilne. Trudno jest jednak określić skutki zaistniałego wypadku dla życia i zdrowia powoda w przyszłości, przy czym prawdopodobnym jest, że istniejący niedosłuch może ulec pogłębieniu, istnieje też konieczność okresowych kontroli audiometrycznych progu słyszenia (opinia biegłego otolaryngologa J. K. k. 354, opinia biegłej z zakresu otolaryngologii H. S. k.243). Nadto przeżywane przez powoda

trudności emocjonalne, powstałe w związku z niepełnosprawnością stanowią poważny czynnik ryzyka dla jego zdrowia psychicznego w przyszłości (opinia biegłego z zakresu psychologii M. N. k.410v).

W ocenie Sądu powód ma zatem interes prawny w żądaniu ustalenia a w konsekwencji zasadność roszczenia, o którym mowa w art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. gdyż powód uległ jedynie w nieznacznej części - około 11.000 zł w zakresie żądania wyłożenia z góry kosztów nabycia sprzętu medycznego.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany Skarb Państwa zaskarżając wyrok w części w części, tj. co do pkt I, II, III, IV, V i VII.

Pozwany zarzucał Sądowi Okręgowemu:

- 1) naruszenie art.442 k.c. i art. 5 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w badanym przypadku istniały uzasadnione i usprawiedliwione podstawy dla nieuwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda z uwagi na fakt jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego;
- 2) naruszenie art. 419 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest sumą odpowiednią w art. 445 k.c. a to przez jego błędne zastosowanie i przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości;
- 3) naruszenie art. 444 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię skutkującą błędnym przyznaniem na rzecz powoda tytułem kosztów leczenia kwoty 18.156zł.
- 4) naruszenia art. 444 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię skutkującą przyznaniem na rzecz powoda miesięcznej renty w wysokości 600 zł, mimo braku zaistnienia wynikających z tego przepisu przesłanek do jej przyznania;
- 5) naruszenie art. 362 k.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz w związku z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niezastosowaniu art. 362 k.c. oraz dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych, wskutek dowolnej i pozbawionej przymiotu wszechstronności oceny materiału dowodowego, albowiem w sprawie niniejszej istniały podstawy dla uznania, iż powód swoim zachowaniem polegającym na rezygnacji konsultacji z psychologiem i nie podjęciu jakiejkolwiek terapii w tym zakresie przyczynił się do pogorszenia swojego stanu psychicznego po urazie akustycznym;
- 6) naruszenie art. 189 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie, które doprowadziło do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze następstwa wypadku z 10 października 2000 r. mogące powstać w przyszłości - mimo braku wykazania interesu prawnego przez powoda w ustaleniu tej odpowiedzialności;
- 7) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez:
  - a) błędną ocenę dowodu z zeznań powoda w charakterze strony,
  - b) błędną ocenę dowodu z:
    - opinii podstawowej i uzupełniających lekarza medycyny biegłej sądowej z zakresu otolaryngologii H. S. (k. 240-244, k. 271v-272v, k.282-283, k. 334v-335 )
    - opinii podstawowej i uzupełniających lekarza medycyny biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii prof. dr hab. J. K. (1) k. 352-357, k. 375-377),
    - opinii podstawowej i uzupełniających lekarza medycyny biegłej z zakresu laryngologii i audiologii H. A. (k. 487-488, k. 561, k. 620, k. 639),

- opinii biegłego sądowego z dziedziny psychologii mgr M. N. (1) (k..406-412, 433- 434, k.465, płyta CD z rozprawy z 06.03.2014 r., k.596-599)

c) pominięcie przy rozpoznaniu sprawy faktu, że w dniu zdarzenia 10 października 2010r. powód odbył ponad 9 miesięcy zasadniczej służby wojskowej (fakt wynikający z dokumentu ZAŁ. (...) do pozwu Wniosek o skierowanie żołnierza zasadniczej służby wojskowej do wojskowej komisji lekarskiej z dnia 3 listopada 2000 r.);

d) błędną ocenę dowodu z dokumentu prywatnego jakim była faktura pro forma wystawiona na kwotę 19.156 zł;

9) naruszenie przepisu § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez jego zastosowanie i bezzasadne uwzględnienie w pkt VII wyroku wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej, podczas gdy w sprawie nie zachodziły przesłanki do zastosowania tego przepisu w postaci charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika.

Pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, a w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie. Ponadto wnosił o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje. Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności dotyczących wypadku jakiemu uległ powód w dniu 10 października 2000r., podczas ćwiczeń na poligonie, w czasie odbywania przez niego zasadniczej służby wojskowej, skutków wypadku dla zdrowia powoda oraz postępowania skutkującego przyznaniem powodowi świadczeń przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego co do poszukiwania podstawy prawnej zgłoszonych przez powoda roszczeń w art. 417 kc w zw. z art. 415 kc, ewentualnie w art. 419 kc , w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne wynikają z zebranego w sprawie materiału dowodowego i w zasadzie, we wskazanym zakresie nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Z ustaleń tych Sąd Okręgowy wyprowadził uzasadniony wniosek co do braku podstaw do skutecznego zarzucenia funkcjonariuszom Skarbu Państwa bezprawności zachowań [działań lub zaniechań], które uzasadniałyby przypisanie pozwanemu odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 417 kc.

Sąd Apelacyjny podziela taką ocenę Sądu Okręgowego.

W świetle przeprowadzonych dowodów nie sposób uznać, że zachowanie pozwanego polegające na przeprowadzeniu ćwiczeń wojskowych, podczas których użyto granatnika, w wyniku czego powód doznał urazu akustycznego, miało charakter bezprawny.

Pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej twierdziła, że nie zgadza się z taką oceną Sądu Okręgowego i uważa, że działania pozwanego miały charakter bezprawny, gdyż „w związku z realizowaniem przez pozwanego powszechnego obowiązku obrony, ciążył na pozwanym szczególnie obowiązek zapewnienia powodowi bezpieczeństwa i ochrony jego zdrowia i integralności, przed działaniami niebezpiecznymi zagrażającym tym dobrom” [k.730].

W ocenie Sądu Apelacyjnego ćwiczenia wojskowe są działaniami niosącymi za sobą maksymalny, krytyczny stopień ryzyka, co jest z istoty swojej wpisane w działania wojskowe, a w konsekwencji w działania podmiotów podlegających zasadniczej służbie wojskowej. Z tego względu wystąpienie szkody w czasie ćwiczeń poligonowych z użyciem ciężkiego sprzętu ogniowego, jest zdecydowanie wyższe aniżeli w innych przestrzeniach funkcjonowania Państwa.

Należy się zgodzić, że ten podwyższony do krytycznego stopień ryzyka, rodzi obowiązek przestrzegania wyższych standardów bezpieczeństwa przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa – wojskowych i inny personel zabezpieczający ćwiczenia.

Nie można jednak zgodzić się z uproszczeniem polegającym na przyjęciu, że każdorazowe wystąpienie szkody podczas ćwiczeń wojskowych, przesądza o niezachowaniu tych podwyższonych standardów bezpieczeństwa przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa, gdyż szkoda powstała w takich warunkach może być także następstwem zbiegu różnych innych przyczyn, i może do niej dojść, pomimo zachowania przez funkcjonariuszy standardów bezpieczeństwa. Zgodnie z art. 6 kc na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia znamion deliktu, którego mieliby się dopuścić funkcjonariusze Skarbu Państwa. Taki dowód nie został w sprawie przeprowadzony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie udowodniła takich zachowań wojskowych jako funkcjonariuszy Skarbu Państwa [polegających na działaniu bądź zaniechaniu działania], które pozwalałaby zarzucić im naruszenie owych podwyższonych standardów bezpieczeństwa, co pozwalałoby na przypisanie im bezprawności zachowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest wystarczającym zatem argument powoda, wyprowadzający wniosek o odpowiedzialności pozwanego z faktu, że w wyniku użycia granatnika doszło do szkody. Sąd Apelacyjny zgadza się z wnioskiem Sądu Okręgowego, że zdarzenie z dnia 10 października 2000r. stanowiło „nieszczęśliwy wypadek”, za którego wystąpienie nie można przypisać cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej żadnemu podmiotowi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest również podstaw konstruowania odpowiedzialności pozwanego w oparciu o zarzut nieobjęcia powoda profesjonalną pomocą psychologiczną po wypadku.

Po pierwsze strona powodowa nie udowodniła aby bezpośrednio po wypadku pomoc taka była potrzebna, a powód miał wolę poddania się terapii psychologicznej. Uraz powoda polegający na ograniczeniach psychicznych będących następstwem urazu akustycznego rozwijał się przez kilka lat po wypadku i został stwierdzony dopiero podczas niniejszego procesu, ponad 10 lat po wypadku. Postępowanie dowodowe nie przesądziło jednak, aby terapia psychologiczna powoda mogła i powinna być wdrożona bezpośrednio po wypadku. A skoro taka okoliczność nie została udowodniona, niesposób przesądzić czy w tym zakresie doszło do jakiegokolwiek zaniedbania ze strony Skarbu Państwa.

Co więcej zachowanie powoda polegające m.in. na ucieczce spod gabinetu psychologicznego kilka lat po wypadku, wskazuje na brak zdolności powoda do podjęcia takiej terapii. Niewątpliwie doznany przez powoda uraz psychiczny, zdefiniowany w niniejszym postępowaniu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem na poligonie i winien być rozpatrywany jako dalsza szkoda wynikająca ze zdarzenia z 10 października 2010r. Jednakże dochodzenie przez powoda naprawienia szkody z tego tytułu w niniejszym procesie zależało od udowodnienia pozwanemu odpowiedzialności deliktowej za szkodę co do zasady, w oparciu o art. 417 kc w zw. z art. 415 kc, bądź na zasadzie słuszności w oparciu o art. 419 kc. Ten warunek nie został jednak spełniony.

Sąd Apelacyjny podziela jednak ocenę Sądu Okręgowego co do braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 10 października 2000r., jako odpowiedzialności za czyn niedozwolony [delikt], wynikający z bezprawnego zachowania funkcjonariuszy i opartej na podstawie wynikającej z art. 417 kc.

Jedynie na marginesie dotychczasowych rozważań stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy niewystarczająco precyzyjnie zdefiniował w okolicznościach sprawy związek przyczynowy pomiędzy działaniem funkcjonariusza państwowego a szkodą, będący warunkiem koniecznym deliktowej odpowiedzialności pozwanego.

Jak wynika z uzasadnienia – Sąd Okręgowy ograniczył się do stwierdzenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy odniesionym przez powoda uszczerbkiem na zdrowiu powoda, a hałasem wywołanym wystrzałem z granatnika podczas ćwiczeń na poligonie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie określenie związku przyczynowego może być uznane za prawidłowe ale wyłącznie w zakresie powiązania zdarzeń w określonym czasie, w kategorii przyczyny i skutku (utrata słuchu jako następstwo hałasu).

Jednakże związek przyczynowy stanowiący przesłankę deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, musi zachodzić pomiędzy bezprawnym zachowaniem funkcjonariusza i zdarzeniem wywołującym szkodę. Fakt, że do powstania szkody doszło na poligonie w czasie odbywania przez powoda zasadniczej służby wojskowej, w żadnym razie nie przesądza sam przez się o odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. Jeżeli bowiem nie udowodniono funkcjonariuszom Skarbu Państwa bezprawności zachowania [działania lub zaniechania] w jakimkolwiek aspekcie zorganizowania i przeprowadzenia ćwiczeń wojskowych, to brak jest w ogóle podstaw do poszukiwania w okolicznościach sprawy istnienia związku przyczynowego, jako przesłanki deliktowej odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Skoro zaś Sąd Okręgowy w dalszej części swojego uzasadnienia wyraźnie wskazał na brak znamion bezprawności w zachowaniu pozwanego, to tym samym przesądził o braku podstaw do badania w sprawie związku przyczynowego, jako przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał roszczenia zgłoszone przez powoda za uzasadnione jedynie na zasadzie słuszności przewidzianej w art. 419 kc.

Sąd Apelacyjny zgadzając się z potrzebą zbadania odpowiedzialności pozwanego na tej podstawie, uznaje jednak odmiennie aniżeli Sąd Okręgowy, że w okolicznościach sprawy przypisanie Skarbowi Państwa odpowiedzialności wobec powoda na zasadzie słuszności przewidzianej w art. 419 kc, nie jest uzasadnione.

Art. 419 kc w brzmieniu obowiązującym w październiku 2000r. stanowił, że w wypadku gdy Skarb Państwa nie ponosi według przepisów niniejszego tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Przepis ten może uzasadniać przyznanie odszkodowania za działanie funkcjonariusza państwowego nawet wówczas gdy były one zgodne z prawem, w sytuacji gdy przemawiają za tym względy słuszności (zasady współżycia społecznego), a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne [ Bieniek Gerard (red.), Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, wyd. VII LexisNexis 2006 - komentarz , stan prawny : 1 czerwca 2006 r. , inne wydania (1)].

Zasadniczym celem tego przepisu jest wyeliminowanie sytuacji polegających na pozostawieniu poszkodowanego, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utraty żywiciela, bez jakiejkolwiek pomocy, w sytuacji gdy szkoda, jakiej doznał wynikała ze zgodnego z prawem działania funkcjonariusza państwowego, które zostało podjęte w interesie publicznym. Przerzucenie w takim przypadku ryzyka powstania szkody wyłącznie na obywatela i pozostawienie go bez jakiejkolwiek pomocy Państwa byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że skoro doszło do powstania szkody podczas ćwiczeń wojskowych w czasie odbywania przez powoda służby wojskowej, to spełniony został warunek działania funkcjonariusza państwowego w interesie publicznym. Jednakże Sąd Okręgowy nie uwzględnił faktu zrekompensowania powodowi tej szkody w trybie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową, która zastąpiona została następnie ustawą z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach

odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową [DZ.U 83, poz.760 z 2003r.].

Na podstawie przepisów tej ustawy powód został objęty ochroną i do czerwca 2002r. wypłacone zostało mu odszkodowanie z tytułu doznanej szkody podczas ćwiczeń wojskowych w dniu 10 października 2000r., w kwocie przekraczającej 21 000zł [k.17,18]. Ponadto stwierdzono jego częściową niezdolność do pracy i przyznano mu rentę, która aktualnie wynosi 1 800zł miesięcznie.

Okoliczności tych niesposób pominąć oceniając zasadność roszczenia powoda wobec Skarbu Państwa na zasadzie słuszności, na podstawie art. 419 kc. Skoro bowiem brak jest z jednej strony do uznania odpowiedzialności Skarbu Państwa za delikt na podstawie art. 417 kc w zw. z art. 415 kc , a jednocześnie szkoda doznana przez powoda została naprawiona wg reguł określonych w przepisach szczególnych, brak jest podstaw do uznania dodatkowej odpowiedzialności Skarbu Państwa w imię zasady słuszności wynikającej z zasad współżycia społecznego.

Argumentację tę wzmacnia ponadto fakt, że w myśl art. 30 ust. 2 stawy z dnia z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową [DZ.U 83, poz.760 z 2003r.], która zastąpiła ustawę wcześniejszą, żołnierzom, którym przed dniem wejścia w życie ustawy wypłacono jednorazowe odszkodowania, a po tym dniu nastąpiło pogorszenie ich stanu zdrowia będące następstwem wypadku lub choroby, z tytułu których wypłacono już odszkodowanie, zwiększa się to odszkodowanie na zasadach określonych w art. 11 ust. 2-5.

Powyższa regulacja oznacza, że o ile powód, który doznał urazu w wyniku wypadku w związku ze służbą wojskową, wykaże – w uregulowanym tą ustawą trybie – powstanie nowej szkody, wynikające ze zdarzenia, za które odszkodowanie zostało już wypłacone, ma otwartą drogę do dochodzenia zaspokojenia tych roszczeń, w tym także z wykorzystaniem drogi sądowej. Art. 22 ust. 4 ustawy z dnia z dnia 11 kwietnia 2003 r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową [DZ.U 83, poz.760 z 2003r.] stanowi bowiem, że od decyzji i postanowień organów, o których mowa w ust. 1 i 2, w sprawach odszkodowań przysługuje osobie zainteresowanej odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, na zasadach i w terminach określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego.

Wszystkie te okoliczności przemawiają za brakiem uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez powoda roszczeń finansowych na zasadzie słuszności, przewidzianej w art. 419 kc.

Reasumując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, że brak jest podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez powoda roszczeń gdyż funkcjonariusze Skarbu Państwa nie dopuścili się wobec powoda deliktu oraz brak jest przekonujących podstaw do uwzględnienia roszczeń powoda w oparciu o zasadę słuszności. Powyższa ocena stanowiła wystarczającą podstawę zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc i oddalenie wszystkich zgłoszonych przez powoda roszczeń.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany podniósł skutecznie w sprawie zarzut przedawnienia roszczeń pieniężnych zgłoszonych przez powoda i brak jest podstaw, do uznania podniesienia tego zarzutu przez pozwanego, za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia za uzasadniony w zakresie dotyczącym roszczeń o zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i w zakresie renty, bieżącej i skapitalizowanej. Tę ocenę Sąd Apelacyjny podzielił w całości.

Sąd Okręgowy uznał jednakże, że podniesienie zarzutu przedawnienia powyższych roszczeń przez Skarb Państwa stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc gdyż jego uwzględnienie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Natomiast roszczenie pieniężne o zasądzenie odszkodowania z tytułu kosztów leczenia, a ściślej kosztów nabycia aparatu słuchowego nowej generacji, Sąd uznał za nieprzedawnione i roszczenie to uwzględnił w całości.

Takiej oceny Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny nie podziela.

Oznacza to, że nawet gdyby uznać roszczenia majątkowe powoda za uzasadnione co do zasady, to z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut ich przedawnienia, powództwo nie powinno być uwzględnione.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji przyjął różne terminy przedawnienia roszczeń pieniężnych wynikających z tego samego deliktu, pomimo braku przekonujących ku temu podstaw.

Sąd Okręgowy przywołując stanowisko doktryny i orzecznictwa jednoznacznie wskazał w swoim uzasadnieniu, że termin przedawnienia roszczeń pieniężnych z deliktu biegnie zawsze od momentu dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a nie od momentu dowiedzenia się przez poszkodowanego o zakresie szkody.

Stwierdził również brak podstaw do uznania, aby po 2007r. wystąpiły jakiekolwiek nowe, wcześniej nierozpoznane szkody, będące następstwem urazu powstałego w dniu 10 października 2000r. Sąd stwierdził, że stan słuchu u powoda był ustabilizowany na poziomie 50 % utraty słuchu, niemalże od samego wypadku.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że brak jest podstaw aby w stosunku do różnych roszczeń majątkowych zgłaszanych przez powoda przyjmować różne, terminy przedawnienia tych roszczeń. Powód w wyniku wypadku poniósł szkodę polegającą na utracie słuchu. Stopień utraty słuchu był od początku stały i szkoda ta nie powiększała się. Zatem termin biegu przedawnienia wszystkich roszczeń finansowych powoda zakończyłby się najpóźniej w czerwcu 2005r.

Szkoda w postaci znacznej utraty słuchu przez powoda była powodowi znana najpóźniej od 2002r. czyli od daty otrzymania przez niego orzeczenia Rejonowej Komisji Lekarskiej w K. z dnia 3 czerwca 2002r. Wobec braku dowodu doręczenia tego orzeczenia powodowi można uznać, że była ona znana powodowi najpóźniej 30 czerwca 2002 r. Od dnia następnego po tej dacie, tj. od dnia 1 lipca 2002r. biegł powodowi termin przedawnienia wszystkich zgłoszonych w pozwie roszczeń. Termin przedawnienia upłynął zatem najpóźniej 1 lipca 2005r. [ art. 111 § 2 kc w zw. z art. 110 kc]. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut przedawnienia roszczeń pieniężnych powoda jest uzasadniony względem wszystkich roszczeń powoda – o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do liczenia początku terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych od momentu dowiedzenia się poszkodowanego o nowych metodach minimalizowania szkody powstałej wcześniej. Prowadziłoby by to bowiem do uzależniania liczenia biegu terminu przedawnienia roszczeń od zdarzenia przyszłego, niepewnego, jakim miałyby być wykrycie lub wynalezienie w przyszłości innych metod naprawienia szkody. Tymczasem jednym z zasadniczych celów instytucji przedawnienia roszczeń jest stabilizacja i pewność stosunków zobowiązaniowych, skutkująca zwolnieniem odpowiedzialnego za szkodę z obowiązku świadczenia ze względu na upływ czasu określony w ustawie. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie czyniłoby powyższy cel w zasadzie nieosiągalnym, gdyż wraz z rozwojem nauki i postępem technicznym odkrywanie w przyszłości nowych, skuteczniejszych metod naprawienia szkód, jest oczywistością. W konsekwencji stanowisko Sądu prowadziłoby do tego, że okres przedawnienia takich roszczeń nigdy nie rozpocząłby biegu.

Na marginesie jedynie stwierdzić należy, że jeżeli nawet przyjąć, że zużycie się aparatu słuchowego, z którego powód korzystał i konieczność nabycia nowego aparatu, w tym aparatu droższego „nowej generacji” stanowi nową szkodę, to winna ona być naprawiona nie w reżimie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, gdyż ku temu nie ma wystarczających podstaw, lecz w trybie ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową [ Dz.U. z 2003r. nr 83, poz 760], a ściślej w trybie art. 30 ust. 2 tej ustawy, o czym była mowa wyżej.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest również podstaw do uznania podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Sąd Okręgowy uwzględniając ten zarzut powoda pominął fakt, że uwzględnił roszczenie powoda jedynie na podstawie zasad słuszności, czyli art. 419 kc, stwierdzając brak bezprawności w zachowaniu funkcjonariuszy Skarbu Państwa. Już samo uznanie odpowiedzialności Skarbu Państwa wyłącznie na zasadzie słuszności odwołuje się do zasad współzycia społecznego, o czym wyraźnie stanowi art. 419 kc w końcowym fragmencie stanowiąc, że poszkodowany może domagać się naprawienia szkody od Skarbu Państwa pomimo bezprawności w zachowaniu funkcjonariuszy jeżeli „wymagają tego zasady współzycia społecznego”.

Jeżeli uwzględnienie co do zasady roszczeń uzasadniają wyłącznie zasady współzycia społecznego, a same roszczenia są przedawnione i zarzut przedawnienia zostanie podniesiony przez przeciwnika, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest przekonujących przesłanek, aby podważyć zarzut przedawnienia ponownym odwołaniem się przez powoda do zasad współzycia społecznego, poprzez zarzut nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Stanowisko odmienne prowadziłoby w efekcie do podwójnego stosowania w jednej sprawie, na korzyść wyłącznie jednej strony zasad współzycia społecznego [art. 5 kc], tj. w celu uwzględnienia powództwa co do zasady i w celu zwalczaniu zarzutu przedawnienia roszczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podważałoby to zasadę wyjątkowości stosowania przy rozstrzyganiu spraw cywilnych klauzul generalnych jakimi są zasady współzycia społecznego.

Niezależnie od powyższego uznać także należy, że okoliczności faktyczne sprawy nie uzasadniają uznania podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa. Powód znał od początku rozmiar szkody i osobę zobowiązaną do jej naprawienia. Uczestniczył w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy o

o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową. Odwołał się od orzeczenia pierwszej instancji w tym postępowaniu. Jak wynika z Decyzji W.w L. z dnia 13 czerwca 2002r. [k. 18] został pouczony o prawie do wniesienia odwołania do sądu od tej decyzji, z czego nie skorzystał. Powodowi zostało wypłacone odszkodowanie do czerwca 2002r. w kwocie ponad 21 000zł, co z perspektywy roku 2017 nie stanowi wysokiej kwoty, ale z perspektywy roku 2002r. i ówczesnej wartości pieniądza stanowiło znaczącą wartość. Powodowi została przyznana i jest wypłacana do dziś miesięczna renta w związku z wypadkiem, któremu uległ, która aktualnie wynosi 1 800zł.

W tym stanie sprawy nie można uznać podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc, gdyż powód wystąpił z roszczeniami po 10 latach od daty zdarzenia, po ponad 8 latach od zakończenia postępowania przyznającego mu odszkodowanie i ustalające jego prawo do renty na podstawie ustawy szczególnej, i po ponad pięciu latach od upływu terminu przedawnienia roszczeń. Ponadto powód może nada poszukiwać naprawienia nowych szkód o ile one powstały i wynikały z wypadku z dnia 10 października 2000r. na podstawie art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową [ Dz.U. z 2003r. nr 83, poz 760], o czym była mowa wyżej.

W tym stanie sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje również uzasadnienia rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego ustalające odpowiedzialność pozwanego na przyszłość.

Po pierwsze dlatego, że w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przypisania Skarbowi Państwa odpowiedzialności za szkodę na podstawie art. 417 kc w zw. z art. 415 kc oraz na zasadzie słuszności – art. 419 kc.

Po drugie dlatego, że pomijając brak podstawy materialnoprawnej roszczenia, strona pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia zgłoszonych roszczeń. Zgodnie zaś z Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1969 r., II CR 171/69, roszczenie oparte na zasadzie słuszności ulega przedawnieniu przewidzianemu dla czynów niedozwolonych

i nie może być uwzględnione po jego upływie, jeżeli pozwany podniesie zarzut przedawnienia. Przedawnienie przewidziane art. 442 k.c. stosuje się również do roszczenia z art. 419 k.c.

Po trzecie zgodnie z Uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r. III CZP 97/09 żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę przyszłą może być uwzględnione przez sąd wtedy, gdy pozwany nie podniósł skutecznie zarzutu przedawnienia się roszczeń mogących wynikać z czynu niedozwolonego, na który powołał się powód. W razie zasadnego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia się roszczeń mogących wynikać z czynu niedozwolonego, na który powołał się powód, sąd powinien wydać wyrok oddalający to żądanie.

Mając powyższe na uwadze i uznając brak podstaw do przypisania pozwanemu Skarbowi Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powoda, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt od I do V w ten sposób, że powództwo oddalił oraz w pkt VII odstępując od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego. Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności sprawy przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 102 kpc.

Wobec uznania bezzasadności roszczeń powoda wobec pozwanego co do samej zasady, Sąd Apelacyjny pominął w swych rozważaniach zarzuty kwestionujące wysokość zasądzonych przez Sąd Okręgowy kwot.

Z uwagi na treść art. 102 kpc i okoliczności faktyczne, z których wynikało dochodzone roszczenie oraz mając na uwadze sytuację osobistą powoda Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu za drugą instancję.